

# Quebonafide, Madagaskar

Ojciec kręcił lewy biznes, zawsze latał w maskach  
Moja mama miała wizję, mama łaska  
Starsi kumple jedną misję, złoto na nadgarstkach  
Wieczne dzikie życie jak jebany Madagaskar

Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Moja mama miała wizję, mama ayauasha

Braciak wpadał w tarapaty, wszędzie w kurwę ziola  
Zaczęliśmy robić rapy i wstajemy z kolan  
Włożyliśmy sporo pracy, hieny dookoła  
Cztery lata później żyłem już jak rock'n'rolla  
Kilkaset koła, ekipa z boja  
Pouzbrajani cierpliwością, najtrwalsza zbroja  
Dobrze wiem, skąd jestem, chociaż obywatel świata  
No bo w życiu zawsze musisz mieć do czego wracać  
Nie wierz w to co mówi TV, w to, co pisze prasa  
Niebo już nie jest limitem, jak młody Mufasa  
Wierzę w ludzi obok, nie wierzę w logo na paskach  
Jak w Nascar pogoń trzymam, dzikie życie w maskach

Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Moja mama miała wizję, mama ayauasha

Siostra wyciągała rękę, gdy nie widać wyjścia  
Teraz odkupuje winy, jakbym wyszedł z czyścica  
Moja mała pomagała mi jak szwy na bliznach  
Żadnych ludzi jak trucizna, jak na sali wyznań  
Wierzę w ludzi obok, nie wierzę w logo na paskach  
Jak w Nascar pogoń, trzymam dzikie życie w maskach

Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Jak Madagaskar, mada mada Madagaskar  
Moja mama miała wizję, mama ayauasha  
Moja mama miała wizję, mama ayauasha  
Moja mama miała wizję, mama ayauasha

Ziomy to są dla mnie ziomy, a nie kurwa winda  
W pierwszej kolejności swoim, później ludziom w Indiach  
Nikt się przygody nie boi, życie jak na filmach  
Spaliśmy w chatkach ze słomy i w ogromnych willach